

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 21 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach, w sprawie z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. przeciwko S. K. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej tytułem należności głównej kwotę 1.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz przyznał zwrot kosztów procesu w wysokości 399 zł (pkt 3). W pozostałej części powództwo zastało oddalone (pkt 2), a ponadto nadano wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 4).

Poczynione ustalenia faktyczne przedstawiały się następująco:

Dnia 16 lipca 2014 r. doszło do zawarcia ramowej umowy pożyczki nr (...) pomiędzy „Z. - (...) Polska” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. a S. K.. Zgodnie z umową, zawartą za pośrednictwem platformy internetowej, pożyczkodawca miał udzielać pożyczkobiorcy pożyczek gotówkowych w sposób i na warunkach określonych w umowie. Tego samego dnia firma pożyczkowa udostępniła klientowi kwotę 1.500 zł, dokonując na jego rzecz przelewu. Termin spłaty należności przypadał na dzień 30 lipca 2014 r., przy czym obejmowała ona także prowizję w wysokości 1.568,10 zł.

Dnia 19 lutego 2015 r. pożyczkodawca (po zmianie nazwy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) zbył w drodze cesji przysługującą mu względem S. K. wierzytelność na rzecz Kancelarii (...) S.A.

Przedmiotowa pożyczka nie została zwrócona przez S. K..

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu jako uzasadnione na gruncie art. 720 k.c., przyjmując, że zgodnie z treścią umowy strony łączył obligacyjny stosunek pożyczki. Wobec tego, iż pozwany nie kwestionował okoliczności ani formy zawarcia umowy, Sąd uznał, iż pożyczka w kwocie 1.500 zł rzeczywistości została udzielona. Natomiast Sąd negatywnie odniósł się do ustalonej prowizji w wysokości 1.568,10 zł, uznając jej rozmiar za znacznie zawyżony. W tym zakresie rzeczona opłata została uznana za nieprawidłową poprzez przyzmat przepisów traktujących o oprocentowaniu pożyczek. Głównym argumentem przemawiającym za dyskwalifikacją prowizji było to, że przekraczała ona ustawowo dopuszczalne odsetki maksymalne, o których mowa w art. 359 § 2¹⁻³ k.c. Zdaniem Sądu przyjęty przez pożyczkodawcę sposób działania stanowił zatem obejście unormowań o charakterze bezwzględnie obowiązującym, co było tym bardziej rażące przy uwzględnieniu wartości świadczenia głównego oraz czasokresu pożyczki. Tym samym zastosowanie miała przewidziana w art. 58 k.c. sankcja nieważności, przy czym odniosła się ona do części prowizji ponad kwotę 250 zł. Wskazana wartość nie nosi bowiem cechy nadmiernego wygórowania i jaka taka musi być zrekompensowana, ponieważ pożyczkodawca co do zasady ponosi przecież koszty prowadzenia działalności gospodarczej w branży finansowej. Dodatkowo Sąd podkreślił, iż zawarta umowa miała charakter konsumencki, wobec czego wspomniana prowizja nie mogła się również ostać w świetle art. 385¹ k.c., z uwagi na jej przynależność do kategorii niedozwolonych postanowień umownych. Ostatecznie od pozwanego na rzecz strony powodowej została zasądzona kwota 1.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Powództwo w pozostałym zakresie nie podlegało uwzględnieniu. Rozstrzygnięcie o kosztach zostało oparte na zasadzie ich stosunkowego rozdzielenia wynikającej z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, czyli co do pkt 2 oraz odnośnie pkt 3 dotyczącego kosztów procesu. Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty wskazywały na naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 385¹ k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie przez Sąd, iż umowa będąca podstawą dochodzonych roszczeń zawiera postanowienia stanowiące klauzule niedozwolone w zakresie określenia prowizji za udzielenie pożyczki, w sytuacji gdy ten przepis nie ma zastosowania do postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny;

2) art. 13 ust 1 pkt 10 w zw. z art. 5 ust 6 pkt a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że dochodzona kwota tytułem prowizji jest sprzeczna z ustawą, w sytuacji gdy wskazane przepisy przewidują możliwość zastrzeżenia w umowie obok odsetek także prowizji, stanowiącej wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu udzielonej pożyczki bez wskazania ograniczeń w jej wysokości na zasadzie swobody umów.

W konkluzji apelujący przede wszystkim zażądał zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 3.035,10 zł wraz z należnymi odsetkami oraz wniósł o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Ponadto Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym w ramach uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które są całkowicie chybione.

Wbrew zapatrywaniom strony apelującej zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. W tej sferze nie doszło do żadnych uchybień ani wadliwości.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że okoliczność iż w sprawie wydano wyrok zaoczny nie oznacza, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwanego odnośnie żądania pozwu nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności faktyczne, z których wynika zobowiązanie pozwanego. W art. 339 § 2 k.p.c. określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Zgodnie z tym przepisem sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenie powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r. III CRN 30/72). Nadto, należy mieć na uwadze treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I CKU 85/98, zgodnie z którym niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Oczywistym jest także i to, że powództwo podlega weryfikacji poprzez pryzmat obowiązujących unormowań prawnych, a dokonywana w tym

zakresie analiza jest jurysdykcyjnym uprawnieniem Sądu. Z tej też przyczyny Sąd Rejonowy był władny do tego, aby częściowo oddalić powództwo.

Zajęte w tej materii przez Sąd I instancji stanowisko zasługuje na pełną aprobatę, co oznacza, iż nie mogły być uwzględnione zgłoszone zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. W przedmiotowej sprawie istota problemu sprowadza się do prawnej oceny prowizji zastrzeżonej w umowie pożyczki. W tym miejscu Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego jako klienta opłat i wynagrodzenia za czynności administracyjno – obsługowe, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Słusznie zatem skonstatował Sąd Rejonowy, że zastrzeżenie prowizji w sposób, jaki zrobił to poprzednik prawny strony powodowej w tej sprawie zmierzało do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, tj. art. 359 § 2¹ k.c. Ich wysokość w stosunku rocznym nie może przecież przekraczać czterokrotności kredytu lombardowego NBP. Strona powodowa żąda zaś kwoty zdecydowanie przewyższającej wysokość odsetek maksymalnych. Zastrzeżenie, które zmierza do obejścia przepisu o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji zastrzeżenie to, jako sprzeczne z ustawą, jest nieważne, co wynika z regulacji art. 58 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Wobec braku przepisu przewidującego inny skutek zastrzeżenia zawyżonych opłat dodatkowych – jest ono nieważne, a zatem Sąd nie mógł uwzględnić żądania w tym zakresie. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki, jak i wynagrodzenia pożyczkodawcy przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353¹ §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem naliczona i dochodzona przez stronę powodową prowizja w wysokości 1.535,10 zł jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami i spodziewanymi profitami za udostępnienie kapitału. Działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w judykaturze jako wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, opubl. baza prawna LEX Nr 395247). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Niezwykle istotnym jest to, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13, opubl. baza prawna LEX Nr 146608). W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące prowizji za udzielenie pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała umowa pożyczki, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do czego miał być zobowiązana w zamian za udzielenie jej pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem prowizja zdecydowanie poza te granice wykroczała. Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Zakres wszelkich kosztów, opłat i

provizji związanych z obsługą pożyczki, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w umowie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszaniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1331152). Identycznie trzeba też zapatrywać się na prowizję, które w istocie są formą wynagrodzenia za świadczenie czynione na rzecz umownego partnera. W tej sferze również muszą występować określone powiązania i zależności natury ekonomicznej. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy nie został spełniony. W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie pośrednik strony powodowej nadmiernie zawyżył prowizję traktując ją jako źródło łatwego i szybkiego zarobkowania. Ewidentnie świadczy o tym zestawienie jej wielkości w porównaniu do rozmiaru udzielonej pożyczki i terminu jej zwrotu. Powszechnie wiadomym jest wprawdzie to, że pożyczki krótkoterminowe są najdroższe, jednakże żadne względy nie usprawiedliwiały tego, aby wysokość prowizji przekraczała wartość samej pożyczki. Jest to tym bardziej zastanawiające, że firma (...) (poprzednio „Z. - (...) Polska”) ma dość specyficzny przedmiot działalności, ponieważ świadczy usługi finansowe w formie elektronicznej. Z tej też przyczyny całokształt funkcjonowania firmy opiera się na instrumentach elektroniczno – internetowych, których zastosowanie odbywa się niejako automatycznie przy pomocy określonych algorytmów zawartych w formie kodów źródłowych w specjalistycznych programach komputerowych. Do obsługi tych procedur nie potrzeba zatem dużej liczby personelu. Podobnie raczej niewielkie są koszty takiej działalności, nawet przy uwzględnieniu zakupu niezbędnej licencji w zakresie specjalistycznego oprogramowania, ponieważ tego typu usługi świadczy coraz więcej konkurujących ze sobą firm komputerowych.

Konkludując, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż wielkość prowizji nie powinna przekraczać kwoty 250 zł. Z uwagi zaś na brzmienie art. 58 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c. nie miało już racji bytu wyższe wynagrodzenie, które od tego momentu straciło taką swoją rolę. Jednocześnie Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 385¹ k.c., albowiem to unormowanie przywołał pomocniczo dla wzmocnienia siły własnych wywodów.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy sięgnął do art. 385 k.p.c. i orzekł jak w sentencji.